Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 9 stycznia 1937 r. | Nr. 9

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

MANIFESTACJA SENATU

na cześć sojuszniczki Francji

WARSZAWA, 8.1. (tel. wł.) Sprawa pożyczki francuskiej znalazła dziś ostateczne załatwienie przez Izby Ustawodawcze.

W posiedzeniu Senatu wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim, prezes NIK. i wyżsi urzędnicy państwowi.

Referent projektu ustawy sen. Dąbkowski wyraził przekonanie, że porozumienie polsko - francuskie wytrzyma każdą próbę czasu,, gdyż sytuacja Francji i Polski jest tego rodzaju, że interesy ich są identyczne

W dyskusji sen. Śliwiński wskazał, m. in., że szerokie echo, jakie jednomyślność parlamentu francuskiego — wszędzie wywołała, świadczy, że i opinia świata w silnie i dobrze uzbrojonej Polsce widzi rękojmię utrzymania pokoju w Europie.

Sen. Schorr, widząc w pożyczce czynnik, wzmacniający siłę Polski, a za tym i pokój i ugruntowujący naturalną przyjaźń z Francją, wypowiada się za projektem ustawy. Jako ostatni zabrał głos wicemarsz. Makowski, podkreślając znaczenie polityczne tej operacji pożyczkowej.

„Przyjmujemy tę pożyczkę od narodu, do którego mamy zaufanie i który nas tym zaufaniem darzy, i zrozumienie tego aktu — zaznaczył mówca — winno znaleźć wyraz w jednomyślnej uchwale Wysokiej Izby".

Po wyczerpaniu listy mówców marszałek zarządził głosowanie. Z ław powstali wszyscy senatorowie. Marszałek wśród hucznych oklasków stwierdził, że Senat przyjął ustawę jednomyślnie.

Poza tym Senat przyjął 5 rządowych projektów ustaw, dotyczących dodatkowych kredytów na rok 1936-37. Przy omawianiu projektu ustawy o dodatkowym kredycie w związku z akcją oddłużenia rolnictwa i konwersja długów rolniczych Senat przyjął rezolucję, głoszącą, że preliminowanie na tę akcję dodatkowego kredytu 2 miliony zł. nie rozwiązuje zagadnienia, i wzywającą Rząd do przedstawienia w miarę możności dalszych dodatkowych kredytów na ten cel.

Następne posiedzenie plenarne Senatu odbędzie się 15 bm.

Sądy doraźne

WARSZAWA, 8.1 (tel. wł.). Z dniem 1 bm. zaprowadzono na terenie całej Polski sądy doraźne, dotyczące osób wojskowych, pozostających w jakimkolwiek stosunku służbowym.

Sądy te zajmować się będą szeregiem przewinień natury służbowej. Szczegółowe obwieszczenia wydały już poszczególne DOK.

15 tomów akt

W SPRAWIE DOBOSZYŃSKIEGO

KRAKÓW, 8.1. — W dniu wczorajszym zostało zakończone śledztwo w sprawie Adama Doboszyńskiego, organizatora marszu na Wadowice

Akta sprawy obejmują 15 tomów pisma maszynowego.

Strajk w 20 fabrykach

„GENERAL - MOTORS"

NOWY JORK, 8.1. — Strajk w przemyśle automobilowym rozszerza się. 20 fabryk koncernu „General Motors" zaprzestało pracy. Liczba robotników pozbawionych pracy wynosi 58 tysięcy.

W 4 zakładach skrócono czas pracy.

Widmo wojny na Bliskim Wschodzie

Turcja mobilizuje dwie dywizje

PARYŻ, 8.1 (tel. wł.). Uwaga opinii francuskiej zwróciła się nagle od wypadków hiszpańskich w stronę północnych wybrzeży Afryki.

Chodzi tu o położenie w Sandżaku Aleksandretty, które już było przedmiotem zarówno debat Ligi Narodów, jak i rozmów turecko - francuskich, ale nagle przybrało charakter ostrego konfliktu.

Cała ta sprawa wynikła po podpisaniu przez rząd francuski traktatu z Syrią, na mocy którego Francja uznała niepodległość Syrii. Turcja oświadczyła wówczas, że po wojnie światowej zrzekła się swoich praw do Sandżaku Aleksandretty na rzecz Francji, ponieważ ufała, że ludność turecka w tym Sandżaku, znajdując się pod opieką praw francuskich, będzie korzystała z całkowitego równouprawnienia. Turcja nie może się jednak zgodzić na to, aby ludność ta znalazła się całkowicie pod rządami czynników arabskich, sprawujących władzę w Syrii.

ANKARA, 8.1 (tel. wł.). Pisząc w tonie podrażnionym, prasa turecka twierdzi, że Francja jest zdecydowana na zastosowanie najdalej idących zabiegów, celem obrony swego honoru.

Jeżeli na tym tle wybuchnie wojna pomiędzy Francją a Turcją, to odpowiedzialność za nią spada wyłącznie na rząd francuski.

MOBILIZACJA 2 DYWIZJI

LONDYN, 8.1 (tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych z zaniepokojeniem patrzą na fakt narady prezydenta Kemala Ataturka w głównej kwaterze tureckiej armii południowej.

W naradach tych wzięli udział, szef sztabu i minister spraw zagranicznych.

Według informacyj, nadeszłych ze Stambułu. **Turcja ogłosiła mobilizację dwóch dywizji, które będą skoncentrowane na pograniczu obszaru Aleksandretty.**

LONDYN, 8.1. — Według informacji z Istambułu rząd turecki zdecydowany jest wystąpić z Ligi Narodów, jeśli na nadchodzącej sesji Rady Ligi sprawa Sandżaku Alexandretty nie zostanie załatwiona w myśl żądań Turcji

FRANCJA W TRUDNEJ SYTUACJI.

PARYŻ, 8.1. — W kołach, zbliżonych do rządu, wyrażana jest opinia, że Francja zdecydowana jest nie zmieniać stanowiska, zajętego od pierwszej chwili w sprawie Alexandretty.

Francja, wypełniając powierzony jej mandat nad Syrią, nie będzie tolerowała żadnej akcji, która by zmierzała do oderwania od Syrii jednej z prowincji, przyłączonej do niej w r. 1918.

TURCJA CHCE STWORZYĆ FAKT DOKONANY

PARYŻ, 8.1. — Według informacji udzielonych wczoraj wieczorem przez Quasi d'Orsay, zarówno Paryż, jak i Londyn nie posiadają jeszcze ściślejszych danych do pobudek, które skłoniły rząd turecki do raptownego zastosowania nowej taktyki, mogącej doprowadzić do zbrojnego konfliktu.

Istnieją pod tym względem tylko hipotezy.

Rząd turecki jakoby wyobraża sobie, że zostały nawiązane rokowania mające na celu przekazanie francuskiego mandatu nad Syrią — Włochom. Chce więc, obawiając się powolności genewskiej procedury, stworzyć fakt dokonany.

Radio madryckie wzywa ludność

do opuszczenia miasta

PARYŻ, 8.1 (tel. wł.). Mimo zaprzeczeń rządu madryckiego i mimo optymistycznych komunikatów, korespondenci pism paryskich stwierdzają, że przeprowadzana obecnie przez powstańców ofenzywa między stolicą i Escorialem przyniosła im poważny sukces, który może mieć decydujące znaczenie dla dalszych losów Madrytu.

Wojska gen. Mola upozorowały wielki atak na Escorial, natomiast przypuszczono szturm w stronę rzeki Manzanares i Madrytu, na odcinki osłabione przez przesunięcie wojsk do Escorialu.

Według korespondenta Havasa wojska powstańcze zdobyły w ostatnich dniach pod Madrytem teren wynoszący 140 kilometróów kwadratowych, zagrażając poważnie otoczeniem Madrytu ze wszystkich stron.

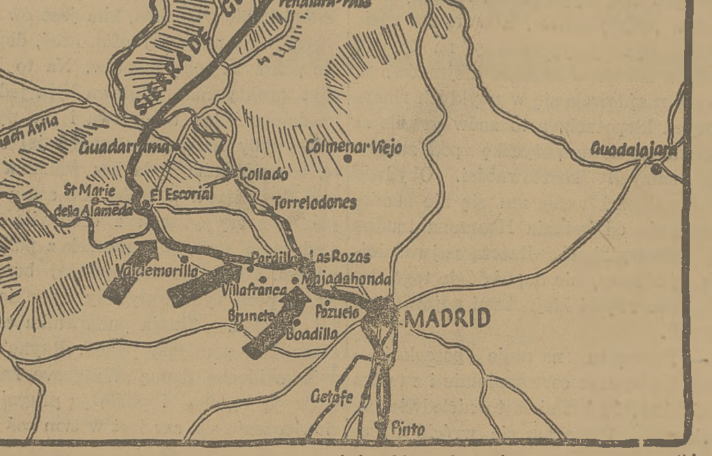
O powadze sukcesów wojsk powstańczych świadczy również fakt, że radio madryckie nadało wczoraj kilkakrotnie wezwania do ludności cywilnej, wzywając ją do jaknajszybszego opuszczenia miasta.

Najzaciętsze walki toczą się jeszcze między Las Rozas i Arabaca. Po obu stronach rzucono do akcji artylerię wszelkiego kalibru, oddziały zmotoryzowane, oraz lotnictwo.

Kolumny lekkich czołgów i samochodów ciężarowych oczyściły w ciągu wczorajszego popołudnia okolice Pozuelo i Humera z czerwonych milicjantów. Czerwoni próbowali opierać się najpierw w rowach strzeleckich, a następnie w budynkach, zostali jednak wyparci przez ogień karabinów maszynowych i małokalibrowych działek.

WALENCJA, 8.1. Rząd madrycki publikuje raport komendanta wojskowego w Almeria, który donosi, że w dniu 6 stycznia miasto i port zostały zbombardowane przez dwa samoloty powstańcze. Samoloty zrzuciły na miasto bomby ogólnej wagi 100 kg. Ofiarą bomb padło 6 zabitych.

Komendant łączy bombardowanie z manewrami niemieckich okrętów wojennych wzdłuż hiszpańskich wybrzeży morza Śródziemnego.



Atak wojsk powstańczych pod Madrytem posiada kierunek wskazany przez strzałki.

Do Berezy

WARSZAWA, 8.1. — W ostatnich dwu tygodniach zesłano do Berezy — czterech narodowców wszystkich z województwa białostockiego. Tłem, które spowodowało takie zarządzenie administracyjne, jest kwestia żydowska, a w szczególności ostatnie zajścia antyżydowskie w Czyżewie i okolicy Wysokiego Mazowieckiego. Zesłano tedy dwu działaczy Stronnictwa Narodowego, adw. Jursza i administratora dóbr dominikańskich Organińskiego, z powodu których wniósł w Sejmie interpelację pos. Szczepański.

Tymczasem we wtorek wybuchły nowe zajścia w Czyżewie. Władze administracyjne zesłały znowu do Berezy Michała Kuleszę, mieszkańca Kuczyny gm. Klukowa, czynnego działacza Str. Narodowego w pow. Wysoko - Mazowieckim, oraz Stefana Kraszewskiego, kierownika obwodu czyżewskiego.

Łódź pod rządami „Frontu Ludowego"

Norbert Barlicki — prezydentem miasta

Onegdaj łódzka rada miejska dokonała wyboru członków zarządu miasta. Wybór ten odbył się w podnieconym nastroju.

Zebranie otworzył obecny komisaryczny prezydent p. Godlewski, następnie przewodniczącym zebrania wybrano socjalistę Walczaka, który zarządził wybór prezydenta miasta.

Zgłoszono dwie kandydatury: ze strony PPS

P. BARLICKI PREZYDENTEM

b. posła Norberta Barlickiego, a ze Stronnictwa Narodowego adw. Franciszka Szwajdlera W wyniku głosowania za kandydaturą p. Barlickiego opowiedziało się 43 radnych, a mec. Szwajdler otrzymał 27 głosów. Wybrany został Barlicki.

Z kolei ta sama większość wybrała trzech wiceprezydentów w osobach pp.: Dratwy, Szewczyka i Walczaka. Klub Narodowy zgłosił demonstracyjnie kandydatury radnych Czernika i Grzegorzaka. Trzeciej kandydatury nie wysunięto, ponieważ Kl. Narodowy przy ustalaniu ilości wiceprezydentów opowiedział się za utworzeniem dwóch tylko stanowisk zastępców prezydenta.

JAK GŁOSOWANO?

Ten wynik głosowania był z góry do przewidzenia. Zachodziło tylko pytanie, co zrobią radni z żydowskich ugrupowań burżuazyjnych w liczbie 5. Z wyżej podanych cyfr okazuje się, że głosowali oni na kandydatów socjalistycznych. Ponieważ łódzka rada miejska liczy ogółem 72 radnych, a przewodniczący frakcji komunistycznej Zdziechowski siedzi w więzieniu i jeden radny był nieobecny, więc oddano ogółem 70 głosów. Adw. Szwajdler otrzymał tylko głosy swego klubu w liczbie 27. Wynika z tego, że cała reszta rady głosowała na p. Barlickiego, który otrzymał głosy: PPS, komunistów, Bundu, syjonictów i „Agudy". A za tym „folksfront" w całej rozciągłości.

ŁAWNICY

Po wyborze prezydium miasta przystąpiono do wyboru ławników w liczbie 8. Podkreślić należy, że o ile członków prezydium miasta wybiera się systemem większościowym, przy czym każdy musi otrzymać więcej, niż połowę ustawowej liczby radnych (to minimum w Łodzi wynosi 37 osób), to ławników wybiera się systemem proporcjonalnym. Każde ugrupowanie może własnymi swymi głosami, bez żadnej pomocy wybrać tylu ławników, ilu mu się należy z podziału proporcjonalnego. W Łodzi podział ten wygląda w ten sposób, że blokowi socjalistyczno - komunistycznemu przypada 5 mandatów, Kl. Narodowemu 3. Tak też się stało.

W okresie poprzedzającym wczorajszy wybór donoszono z pewnych stron wątpliwości, czy narodowcy mają wysłać swoich przedstawicieli do czerwonego magistratu. Niektórzy przypuszczali, że nie wyślą.

TRZEJ NARODOWCY

Było to błędne przeniesienie stosunków parlamentarnych na teren samorządu. Co innego jest powołanie rządu parlamentarnego, opartego na określonej większości izb ustawodawczych, a co innego wybór członków magistratu, dokonywany, jak już wyżej powiedziano, systemem proporcjonalnym, Przed wyborem ławników Kl. Narodowy złożył oświadczenie, że chce mieć swoich przedstawicieli w magistracie, aby za ich pośrednictwem móc kontrolować rządy socjalistycznej większości. Ławnikami z Klubu Narodowego zostali: Józef Dębiński, Leon Grzegorzak i Konstanty Patera.

Posiedzenie, przerywane od czasu do czasu okrzykami i wrzawą zarówno na sali, jak i na galerii, ostatecznie dobiegło spokojnie do końca. Galeria demonstrowała szczególnie po ogłoszeniu wyboru bundowca na stanowisko jednego z pięciu ławników socjalistycznych.

HYMN MŁODYCH I MIĘDZYNARODÓWKA

Po zamknięciu posiedzenia, radni Kl. Narodowego odśpiewali „Rotę", na co większość socjalistyczna odpowiedziała „Czerwonym sztandarem". Gdy narodowcy po „Rocie" zaintonowali Hymn Młodych, „Front ludowy" odpowiedział śpiewem Międzynarodówki. Te dwa hymny lepiej oddają sytuację na terenie łódzkiej rady miejskiej, aniżeli same wybory.

CZY WYBORY BĘDĄ ZATWIERDZONE

P. Barlicki nie zajmował się dotychczas zagadnieniami samorządu i nie należał do grupy socjalistycznych samorządowców. Ponieważ Warszawa nie ma obecnie prezydenta z wyboru, a Łódź jest drugim w Polsce miastem po Warszawie, przeto p. Barlicki zajmie najwyższe stanowisko w samorządzie polskim. O ile oczywiście zgodzi się na to minister spraw wewnętrznych, którym jest premier Składkowski i któremu przysługuje prawo zatwierdzania wyboru członków prezydium większych miast w Polsce.

Zachodzi wreszcie pytanie, dlaczego PPS wyznaczyła na szefa samorządu łódzkiego właśnie p. Barlickiego, a nie któregoś z czynniejszych obecnie członków CKW i specjalistów samorządowych. Poprzednio prezydentem w Łodzi z ramienia PPS był b. min. Ziemięcki, który po przewrocie majowym umiał na tym stanowisku wcale zręcznie lawirować.

Jeżeli obecnie miejsce jego zajmuje p. Barlicki, to nasuwa się przypuszczenie, że wysunięcie jego kandydatury przez PPS jest rezultatem nowej koniunktury politycznej, określanej ogólnie terminem „Front ludowy". Być może, że p. Ziemięcki i inni przywódcy PPS nie chcieli stawać na czele samorządu, opierając się nie na samej tylko PPS, ale na większości, do której wchodzi także grupa komunistyczna i przedstawiciel burżuazyjnych stronnictw żydowskich.

A może PPS gra na niezatwierdzenie dokonanych wyborów i nie chce ponosić odpowiedzialności politycznej i samorządowej za rządy na ratuszu łódzkim?

KTO WYGRAŁ?

Po 20.000 zł. na nr. 70209

Po 10.000 zł. na n-ry: 78089 96803 141997

Po 5.000 zł. na n-ry: 63413 84546 97601 107635 167132 19)069 169853 170592 177177 182902

Po 1.000 zł. na n-ry: 1594 4651 8522 13451 16716 31136 59290 62691 64254 67979 69083 69131 15689 88020 89044 89949 91878 96116

Po 2.000 zł. na n-ry: 11692 26138 27298 46623 51405 54900 74607 88553 89351 133116 153331 152741 158552 161984 164542 169847 104118 105393 107197 118438 121077 132825 138621 139064 131115 159526 159651 171285 175894 179545 186570 194892

Zabójcę ś.p. Bujaka

osadzono w więzieniu

WARSZAWA, 8.1. (tel. wł.) Onegdaj przewieziono z Państw. Zakładu Psychiatrycznego w Tworkach do więzienia mokotowskiego Judę Chaskielewicza, oskarżonego w głośnej sprawie zabójstwa wachmistrza Bujaka, po którym nastąpiły zajścia w Mińsku Mazowieckim.

Na mocy decyzji sędziego śledczego Chaskielewicz od 6 tygodni przebywał w Tworkach na obserwacji psychiatrycznej. W bieżącym tygodniu został on ponownie poddany badaniom przez komisję biegłych lekarzy.

Wyniki obserwacji trzymane są narazie w tajemnicy ze względu na dobro toczącego się jeszcze śledztwa.

Po zajściach w Czyżewie

ZGON DRUGIEJ OFIARY

WARSZAWA, 8.1. — Według informacyj prasy żydowskiej, na drugi dzień po zajściach w Czyżewie przeprowadzono tam szereg rewizji i aresztowano jeszcze 20 osób. Wraz z aresztowanymi we wtorek demonstrantami pozostawało by w areszcie 60 osób, zatrzymanych w związku z rozruchami.

W Czyżewie bawił delegat żydowskich instytucji pomocy społecznej, który zapoznał się na miejscu z sytuacją materialną ludności żydowskiej.

Delegacja z Czyżewa bawiła wczoraj w Warszawie, gdzie kołatała do gminy żydowskiej, prosząc o pomoc finansową.

W szpitalu Przem. Pańskiego zmarła wczoraj Józefa Gwiardiakowa, lat 40, żona kowala, która dnia 5 bm. została przypadkowo postrzelona przez policjanta w Czyżewie woj. białostockie.

Zwłoki Zelika Jelenia pochowane zostały na żydowskim cmentarzu w Warszawie. W pogrzebie wzięła udział tylko wdowa po zmarłym, sieroty i krewni.

Gen. Blomberg

USTĄPI

PRAGA, 8.1 (tel. wł.). „Ceske Slovo" dowiaduje się z Berlina, że minister spraw wojskowych, gen. Blomberg ma ustąpić. Agendy ministerstwa spraw wojskowych Rzeszy objąć ma gen Goering, który w wypadku zapowiedzianej reformy władz naczelnych Rzeszy posiadałby godności premiera pruskiego, kanclerza Rzeszy i ministra spraw wojskowych.

„Lwowski Wieczór Karnawałowy"

W KATOWICACH

Tow. Rozwoju ziem wschodnich (okręg śląski) Koło lwowian w Katowicach urządza w dniu 9 bm. tj dzisiaj „Lwowski Wieczór Karnawałowy" w sali Domu oświatowego w Katowicach ul. Francuska.

Czysty dochód z imprezy przeznaczony jest na bezrobotnych na G. Śląsku oraz na polskie cele kulturalno-narodowe ziemi lwowskiej jak: budowa kaplic zakładanie bibliotek, wysyłka radio-aparatów, pomoce szkolne itd.

Wstęp tylko za zaproszeniami. Gdyby przez przeoczenie ktoś zaproszenia nie otrzymał, proszony jest o zwrócenie się po takowe do p. inż. Zaremskiego Leopolda, w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 13, tel. 331.29.

Sądzić należy, że społeczeństwo Zagłębia, któremu leży na sercu „problem ziem wschodnich" poprze tę imprezę tymbardziej, że program „Wieczoru" będzie urozmaicony artystycznymi atrakcjami

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

62) —

Pułkownik mógł być zadowolony z wrażenia, jakie zrobiły jego niespodziewane słowa. Gloria zaniemówiła i dopiero pojawienie się Hearsona wybawiło ją z nagłego zmieszania.

Hearson wpadł z pośpiechem i natychmiast zwrócił się do pułkownika.

— Nareszcie pana znalazłem! — zawołał zdyszany. — Lady Shelley przybyła przed kwadransem i trzeba ją koniecznie powitać. Ostatecznie należy jej się to, bo jest najznakomitszą osobą z naszych dzisiejszych gości. Bawi jeszcze w swoich pokojach, ale lada chwila zejdzie na dół. Panna Ormond niewątpliwie nie będzie miała nic przeciwko temu, że pan na chwilkę się oddali — dodał uprzejmie i natychmiast schwycił pułkownika pod ramię.

Hearson wlazł Rowcliffe'owi dosłownie w paradę. Przede wszystkim przeszkodził mu w poważnej rozmowie z Glorią, a powtóre pułkownik nie miał najmniejszej ochoty zetknąć się z lady Shelley, oczekiwał bowiem z tej strony pewnych nieprzyjemności. Albo była obecnie przy gotówce, a w takim razie musiał być przygotowany na to, że zacznie mówić o zwrocie klejnotów, albo też znajdowała się w zwykłych finansowych kłopotach, a to znów groziło atakiem na nową pożyczkę pod zastaw tych samych kosztowności. Obydwie ewentualności wcale mu się nie uśmiechały, ale od żądania Hearsona trudno się było wymigać. Rzeczą najważniejszą było teraz, nie dopuścić do tego, by Gloria ze swymi klejnotami pojawiła się na sali.

— Proszę tu na mnie poczekać — rzekł pułkownik ceremonialnie i z takim naciskiem, że brzmiało to nieledwie jak rozkaz. — Postaram się wrócić niebawem. — Zamilkł na moment, z biciem serca oczekując, jak też ona zareaguje na jego słowa. I tym razem jednak panna Ormond okazała się niespodziewanie uległa. Kiwnęła głową i pułkownik z widoczną ulgą zamknął za sobą drzwi.

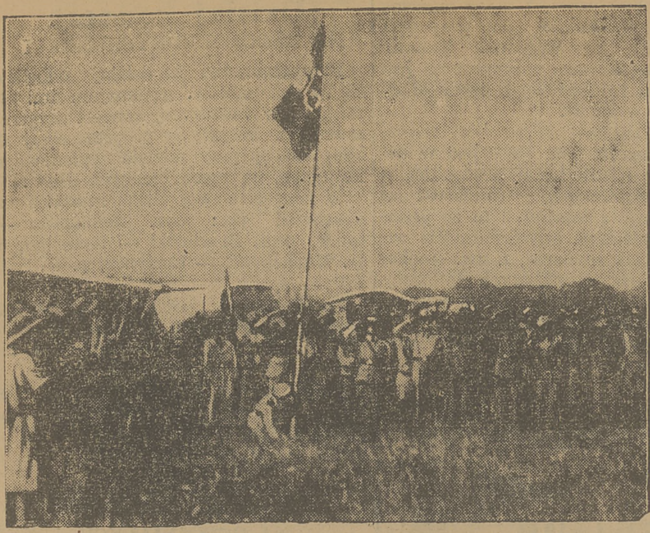
Gloria miała specjalne powody do posłuszeństwa. Nieznajomy zrobił na niej wielkie wrażenie i powzięła co do niego najzupełniej poważne zamiary. Dopóki jednakże nie wiedziała, kim jest ów pan Rayne i co może jej ofiarować, dopóty nie paliła za sobą mostów. Na to była zbyt praktyczna. Gotowa była jednak na daleko idące ustępstwa i na wypadek, gdyby nieznajomy złożył jej ofertę, zdecydowana była bez wahania puścić Rowcliffe'a w trąbę. Do czasu wyjaśnienia się sytuacji z całkowitą premedytacją unikała sprzeczek z pułkownikiem. Były one najzupełniej bezcelowe, a poza tym wpływały ujemnie na jej wygląd. Aluzja pułkownika co do stosunków pomiędzy panem Rayne'm a znienawidzoną panną Wingrove zaskoczyła ją bardzo i paliło ją pragnienie dowiedzenia się, czy jest w tym coś prawdy, czy też chodzi o zwyczajną złośliwość ze strony Rowcliffe'a. Zresztą Gloria Ormond nie była kobietą, która z powodu rywalki gotowa jest zrezygnować ze swych celów. Szczególnie, jeśli tą rywalką była taka tatuowana dziewka!

Nalała sobie nowy kielich szampana i znów zapaliła papierosa, a potem z uśmiechem zaczęła snuć plany przyszłej kampanii. Przez rozchylone okno werandy wpadał wiatr od morza. Ciszy wieczornej nie zakłócał żaden dźwięk. Zakochana dama uznała, że salonik nadaje się bajecznie do marzeń i przymknęła oczy...

Naraz z cichym trzaskiem zgasło światło i nim Gloria zdołała otworzyć oczy, poczuła, że czyjeś mocne dłonie nakładają jej na twarz coś miękkiego Chciała krzyknąć, ale straciła oddech.

Okna małego saloniku wychodziły na najodleglejszą i najciemniejszą część dziedzińca hotelowego, przylegającą do niewielkiego ogródka...

(C. d. n.)



ZWYCIĘSKI SZTANDAR WŁOSKI W ABISYNII

Oddziały włoskie zajęły resztę terytoriów państwa abisyńskiego. Na znak objęcia ich we władanie wznoszono we wszystkich skupiskach sztandar królestwa Włoch.



Jedną z pierwszych czynności przedstawicieli wojskowych władz wojskowych w nowozajętej prowincji Gore w Abisynii, było przyjmowanie czołobitności od naczelników włosek abisyńskich.

POLOWANIE NA WODACH HISZPAŃSKICH

„Sytuacja na wodach hiszpańskich przyjmuje coraz groźniejsze rozmiary". Oto wariant, który od paru dni obiega prasę całego świata, bez względu na odcień czy przynależność danego dziennika. Jeśli powyższy wariant uzupełnimy tak alarmującymi tytułami, jak np. „Eden przerwał urlop", „Armaty „Königsbergu' rzucają cień na pokój Europy" itd. itd. jasnym się stanie, że sytuacja na odcinku hiszpańskiej wojny domowej uległa w ostatnich dniach zasadniczym zmianom i kto wie, jakie zrodzi komplikacje.

Czytelnicy nasi nie bez zdumienia czytają komunikaty prasy codziennej, donoszące o wytworzeniu na wodach hiszpańskich zgoła niezwykłej sytuacji. Oto bowiem z jednej strony flota powstańcza bombarduje rzekomo pomarańczami wyładowane okręty angielskie, z drugiej znów strony okręty rządowe wyłapują statki niemieckie, co z kolei pociąga za sobą ostrą interwencję floty wojennej Rzeszy, przebywającej na wodach hiszpańskich. Rezultat — robi się coraz goręcej, coraz bardziej wojna domowa w Hiszpanii przestaje być... hiszpańska, **przekształcając się z godziny na godzinę w rozgrywkę międzynarodowych interesów.**

Kiedy piszemy te słowa, upływa termin ultimatum, jakie wystosował do rządu w Walencji dowódca armady niemieckiej, przebywającej na hiszpańskich wodach, admirał von Behn. Ultimatum domaga się wydania zatrzymanego statku niemieckiego „Palos", wraz z całym ładunkiem, jaki na statku tym znajdował się. W przeciwnym razie rząd niemiecki rezerwuje sobie prawo najostrzejszych represyj...

Jakże badzo konwencjonalne są słowa tego ultimatum, a jednocześnie jak bardzo przypominają one groźne preludium wojny. Boć przecież najmniej zorientowany w misterium politycznych rozgrywek, szary zjadacz chleba powszedniego widzi jasno, że ultimatum niemieckie to idealna furtka prowadząca Rzeszę do oficjalnego współudziału z kolumnami gen. Franco, ale nie tym co „kombinuje" sobie szary człowiek, a rozgrywkami dyplomatów jest wielka przestrzeń i dzisiaj, chociaż od zasadniczych decyzyj dzielą nas może nawet już nie dnie, a godziny, dzisiaj, mimo to było by przedwcześnie przepowiadać, że Niemcy zdecydują się na otwartą akcję, której korzyści, w najlepszym wypadku były by więcej niż problematyczne, jeśli się weźmie pod uwagę natychmiastową, jawną interwencję innych mocarstw, również zainteresowanych w rozgrywkach na półwyspie Iberyjskim.

Faktem jest, że ostatnie wydarzenia przekreślają całą działalność londyńskiego komitetu nieinterwencji, wskazując na niezwykle gwałtowny ped ku... zbrojeniom i wojnie. Ostatnie depesze są pełne jak najczarniejszych horoskopów, których nie może rozproszyć nawet energiczna akcja interwencyjna min. Edena, za wszelką cenę dążącego do utrzymania pokoju.

Prasa francuska, która siłą rzeczy bierze jak najaktywniejszy udział w wypadkach rozgrywających się na terenie Hiszpanii nie bez słuszności podkreśla, że działalność wojennej floty niemieckiej po wodach hiszpańskich, żywe zainteresowanie rządu Rzeszy rozwojem wypadków na półwyspie Pirenejskim, wreszcie ostatnie wystąpienia Niemiec, grożące ostrymi represjami, wszystko to jest więcej niż podejrzane.

Ale trzeba pamiętać, że strona przeciwna również nie jest pozbawiona troskliwych opiekunów, którzy wedle krążących pogłosek nie dopuścili do jakichkolwiek pertraktacyj między rządem Walencji, a rządem Rzeszy w sprawie zwrotu okrętu „Palos".

Słowem — przed oczyma naszymi toczy się z niezwykłą, denerwującą szybkością film, któremu na razie dano tytuł: „Polowanie na hiszpańskich wodach", czy tytułu tego już jutro lub pojutrze nie trzeba będzie zamienić innym, bardziej groźnym i bardziej tragicznym w swej wymowie, nie chcielibyśmy przepowiadać, tym bardziej, że nikt chyba nie pragnie, aby Europę znów ogarnął płomień bratobójczej walki.

Ile mamy Niemców
na Pomorzu

W jednym z ostatnich numerów dziennika niemieckiego, ukazującego się w Poznaniu pt. „Posener Tageblatt" dokonuje na podstawie spisu ludności z 1931 obrachunku liczby Niemców na Pomorzu, ustalając takie cyfry: Niemców na Pomorzu 105.400, z tego 23.448 w miastach i 81.952 na wsi. Liczba ewangelików wynosi 90.812; 20.596 w miastach i 70.216 na wsi. W 1910 r. naliczono podobno 421.033 Niemców na Pomorzu; spis w 1921 wykazał obecność 175.726 Niemców, a prywatne obliczenia niemieckiej grupy sejmowej w związku z zamierzonymi staraniami o uzyskanie autonomii kulturalnej w r. 1926 wspominają o 117.251 Niemców

Największą liczbę Niemców i ewangelików ma Grudziądz, bo mając 3.608 Niemoów, liczy 2.605 ewangelików. W 1910 r. było w Grudziądzu 34.194 Niemców, w 1921 — 6942. W innych miastach na Pomorzu spadek liczby Niemców jest równie gwałtowny.

Według podziału na powiaty, liczebność Niemców przedstawia się następująco: Świecie 12.069 na wsi i 1.353 w mieście, Grudziądz (bez miasta) 7.760 (14.459 — cyfry w nawiasie wg. spisu z 1910), Toruń bez miasta 7.124 (11.252) Starogard 3.435 (5.946), Tuchola 3151 (5.660) itd.

Cyfry te podane przez dziennik niemiecki są niezmiernie charakterystyczne z tego względu, że wykazują **stały spadek liczby Niemców bez stosowania jakichkolwiek środków przymusu, co wskazuje na słaby związek Niemców z ziemią przez nich zamieszkiwaną.**

15-lecie
ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

W bieżącym miesiącu Związek Polaków w Niemczech obchodzi 15-lecie swego istnienia. Rok 1922 był datą epokową dla życia Polonii w Niemczech. W miejsce sześćdziesięciu najrozmaitszych organizacyj i kółek powstała jedna naczelna organizacja, skupiająca w swych szeregach wszystkich Polaków, z wszystkich ośrodków, a więc rolników z Warmii, Mazur, Ziemi Malborskiej, Krajny, Pogranicza, górników i robotników z Bytomskiego, Zabrskiego, Westfalii i Nadrenii.

W ten sposób w stworzeniu jednolitej organizacji polskiej wyraziła się mądrość i przezorność ludu polskiego w Niemczech. Znaczenie decyzji tej z 1922 r. polega na zjednoczeniu wszystkich bez względu na różnice zawodowe i społeczne.

Na tych formach organizacyjnych wzorowały się później inne narody w Europie, ukazując swym mniejszościom zamieszkałym poza granicami własnego państwa, organizację Polaków w Niemczech jako wzór. To też rozwój form organizacyjnych poszczególnych mniejszości narodowych idzie w kierunku jednoczenia. Natomiast przed ludnością polską w Niemczech stoi wielkie zadanie utrzymania i dalszego wzmacniania swego Związku.

Prace rządu
PO FERIACH ŚWIĄTECZNYCH

Wszyscy ministrowie powrócili już z urlopów świątecznych. Wobec tego w najbliższych dniach należy się spodziewać zwołania Komitetu ekonomicznego ministrów, na którym załatwiony ma być program inwestycyjny.

Program ten w formie rządowego projektu ustawy wniesiony będzie następnie do izb ustawodawczych.

W tych dniach zwołane będzie również posiedzenie Rady ministrów celem załatwienia najpilniejszych spraw bieżących.

Rządy niemiecki i włoski
odpowiedziały na wspólną notę Francji i Anglii

Oczekiwana z takim naprężeniem przez cały świat polityczny odpowiedź niemiecka na demarche rządu francuskiego w sprawie przestrzegania nieinterwencji wobec Hiszpanii — została złożona przedstawicielom rządów francuskiego i angielskiego.

Treść odpowiedzi utrzymana jest w tonie dość ostrym i zdecydowanym. Niemcy zgłaszają zasadniczo gotowość do przestrzegania nieinterwencji wobec Hiszpanii, jednakże tylko pod warunkiem, że wszystkie inne państwa uczynią to samo i zaprzestaną w ogóle zaopatrywania strony walczącej w broń, amunicję i materiał ludzki, jak również wysyłania agitatorów politycznych.

Rząd niemiecki gotów jest wziąć udział w rokowaniach na ten temat. Zgodził się nawet na utrzymywanie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem zobowiązań interwencyjnych. Jednym słowem **nota niemiecka nosi wszelkie pozory lojalności: Niemcy zgłaszają gotowość współdziałania w rozwiązaniu konfliktu hiszpańskiego.**

Jednocześnie wręczona została przedstawicielom rządu angielskiego i francuskiego w Rzymie odpowiedź włoska która podobno w swej zasadniczej treści solidaryzuje się z notą niemiecką.

Hitler zamierza ustąpić
ze stanowiska kanclerza Rzeszy

Ze źródeł francuskich dowiadujemy się, że kanclerz Hitler nosi się z zamiarem ustąpienia ze stanowiska kanclerza Rzeszy, czyli szefa rządu, a jedynie zachować pragnie dla siebie godność Führera, a więc naczelnika państwa.

Decyzję swą powziął podobno kanclerz Hitler z powodu przemęczenia oraz zniechęcenia, wywołanego trudną sytuacją Rzeszy oraz tarciami wśród kilku odłamów partii narodowo-socjalistycznej. Według doniesień prasy paryskiej istnieją cztery główne kierunki w partii hitlerowskiej, ostro nawzajem się zwalczające.

Najsilniejszą stanowi grupa Goeringa, który głosi konieczność stosowania ostrych metod postępowania tak w stosunkach wewnętrznych, jak i w polityce zagranicznej. Przeciwstawia się tym wysoce niebezpiecznym zamiarom Goeringa minister wojny gen. Blomberg, kóry obawia się, że zastosowanie metod premiera Prus może przynieść nieobliczalne następstwa, ze szkodą dla Rzeszy.

Przeciwko sobie ma również premier pruski Goering dra Schachta, który nie akceptuje jego posunięć w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Wreszcie czwarty kierunek reprezentuje szef szturmówek Heidrich. Jest on zwolennikiem „czystego hitleryzmu", przy czym domaga się on, by władzę w Rzeszy posiadały wyłącznie organizacje partyjne S S.

Według przypuszczeń prasy francuskiej i angielskiej, następcą Hitlera w urzędzie kanclerskim będzie Goering. Możliwość tego faktu, który ma rzekomo nastąpić w środę 13 bm. **budzi pewien niepokój w państwach zachodnich, gdyż rzeczywiście zachodzi obawa, że Goering zdoła przeforsować swe poglądy i pogorszyć w poważnym stopniu i tak już ciężką sytuację w Rzeszy i w Europie.**

W razie gdyby kanclerz Hitler zrealizował swe zamiary, wówczas opuścić by miał Berlin i osiąść jako głowa państwa w specjalnie wybudowanej rezydencji w pobliżu **Monachium.**

NA MARGINESIE

Prawdziwy proletarjat Europy

Duży procent wysiłków Kominternu idzie w kierunku zrewolucjonizowania mas robotniczych, które mają stać się awangardą rewolucji światowej.

W akcji swej, agitatorzy wykorzystują objawy nędzy i bezrobocia, będące rezultatem światowego kryzysu gospodarczego i wynikających z niego zaburzeń na rynku pracy.

Ciekawe jednak, że obecnie chętniej ulegają hasłom komunistycznym elementy zdemoralizowanej części inteligencji, noszącej ogólne miano „pacyfistów", aniželi warstwy mniej oświecone, a przede wszystkim robotnicy.

Jakaż tego przyczyna, zapytamy.

Bardzo prosta. Sowiety prawdziwe swe oblicze dotychczas bardzo skrzętnie ukrywali, z drugiej strony — organizując częste „dobrowolne" ofiary na cele międzynarodowe — sprawiali wrażenie zamożności obywateli sowieckich Ale to wszystko się skończyło.

Obecnie, po nawiązaniu bliższego kontaktu z Zachodem, a nawet zawarciu aktów „przyjaźni", rzeczywistość sowiecka stała się bardzo dostępna dla różnych osobistości, które znane były ze swych prosowieckich poglądów i sympatyj, przyjmowanych zresztą na wiarę. Wędrówki po ZSSR rozpoczęli pisarze i przywódcy robotniczy, To, co ujrzeli wprawiło ich w przerażenie. Przykro im było narazie przyznać się do błędów. Zaszkodziliby swym karierom. Ale czas i uczciwość w wielu wypadkach zwyciężyła. Otrzymaliśmy w ten sposób wiarogodne dokumenty w postaci opisu wrażeń. I to dokumenty — powtarzamy — od zwolenników ZSSR. a nie od jego wrogów.

Zdajemy sobie sprawę, że najsilniejszą bronią jest prawda, a nie kłamstwo. A prawda jest wrogiem Sowietów. I ta właśnie prawda dociera do warstw robotniczych i robi swoje. Robotnicy zaczynają zdawać już sobie sprawę, że jeśli kogoś trzeba ratować, to właśnie proletarjat sowiecki. Proletarjat któremu nikt nie udzieli pomocy. Który w nędzy nie może liczyć na filantropię zamożniejszych. Przecież wszystko w swych rękach ma państwo sowieckie, a ono nie zna sentymentów i kieruje się wyłącznie interesem „dyktatorów proletarjatu", to znaczy kliki urzędniczo-wojskowej Stalina, Kaganowa i Woroszyłowa.

Proletarjacki przywódca robotników angielskich, gdy zwiedzał ostatnio Sowiety, nie chciał wierzyć, że spotykani przy pracy, są robotnikami, a nie przestępcami, skazanymi na ciężkie roboty. Nie mógł uwierzyć, aby w tak strasznych warunkach w jakich żyje robotnik sowiecki, mógł wyżyć jakikolwiek inny człowiek. Przyznaje, że t. zw. „wzorowe" urządzenia higieniczne i mieszkalne w Sowietach przypominają warunki pracy na zachodzie, ale wzór nie wystarcza. Wzory łatwo jest zrobić jeśli się ma zresztą tak kapitalne przykłady z czasów carskich.

A wynagrodzenia?

W Polsce na przykład zapomogi wypłacane bezrobotnym są w wielu wypadkach wyższe od zarobków różnych rodzajów robotników sowieckich. Ktoś pomyśli, że może ceny w ZSSR są niższe. Nie.

Oto wiarogodne porównanie cen za 1 kg.:

Cena w złotych:	w ZSSR:		w Polsce
Chleb żytni	0.90 do	1.70	0.28
Chleb pytlowy	2.50	3.00	0.32
Kartofle	1.00		0.09
Kapusta	1.00		0.20
Kasza	4.00		0.60
Sól	0.42		0.24
Mąka pszenna	4.40		0.59
Groch	3.40		0.70
Fasola	3.60		0.60
Wieprzowina	8.00 —	10.00	2.00
Wołowina	7.00 —	9.00	1.80
Słonina	10.00 —	14.00	1.60
Kiełbasa	16.00		2.20
Masło	25.00		do 3.50
Cukier	7.00		do 1.00
1 jajko	0.50		0.13
1 litr mleka	1.40		0.30

I to się dzieje w kraju rolniczym o najlepszych ziemiach. W kraju, który mógłby nakarmić całą Europę.

Zobaczmy teraz, czy robotnik sowiecki może się ubrać, jeśli takie są ceny wyrobów:

Obuwie gotowe: 120.00 do 180.00 (w Polsce (12.00 — 20.00);

Obuwie na zamówienie: 400.00 — 500.00 (w Polsce do 35.00);

Ubranie: ok. 450.00 (w Polsce do 180.00);

Jesionka: 360.00 do 500.00 (w Polsce 50.00 — 70.00).

Stwierdzenie identyczności cen polskich nie wymaga trudu. Ceny sowieckie są wszędzie równe i ogłaszane w całej prasie ZSSR.

Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę oficjalne oświadczenia sowieckie o tem, że robotnik wykwalifikowany zarabia ok. 250 rubli czyli 75 zł., a nie wykwalifikowany do 100 rubli czyli 30 zł. miesięcznie, przekonamy się w jakiej nędzy muszą żyć masy. I teraz możemy odpowiedzieć śmiało, że przyczyną zmniejszania się wpływów komunistycznych wśród mas robotniczych jest przenikanie tej prawdy o życiu klasy pracującej w ZSSR.

Robotnik polski zdaje sobie sprawę, że jeśli pracuje, jest burżujem w porównaniu z robotnikiem sowieckim, a jeśli jest bezrobotnym — to akurat ma tyle, ile zarabia tamten. I to za pracę ściśle ograniczoną, gdy tymczasem nowy wynalazek sowiecki, t. zw. stachanowizm zmusza najsłabszych do pracy nieraz kilkunastogodzinnej dla wyrównania wysokich wymagań.

Oto jest prawdziwy proletarjat Europy, któremu należy się pełne współczucie i pomoc.

Dzisiaj koncert
NA RZECZ BIEDNYCH DZIECI

Przypominamy, że dzisiaj odbędzie się w sali państw. gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu, koncert zorganizowany z inicjatywy p. prezesowej O. Malplatowej przy udziale wyłonionego Komitetu, na rzecz biednych dzieci.

W koncercie swój udział łaskawie zaofiarowali pp.: dyr. Rollingowa — śpiew, prof. Brachocki — fortepian, p. St. Kuchciński — skrzypce, p. H. Sajdak — śpiew.

Po koncercie odbędzie się dancing towarzyski. Początek koncertu o godz. 9-ej, dancingu o 11-ej wiecz. Cena biletów 5 i 3 złote. Stroje skromne.

Sądzić należy, że ze względu na społeczny cel koncertu, społeczeństwo Zagłębia poprze tę imprezę i licznie zgromadzi się w auli gimnazjum.

—oOo—

Wyniki zbiórki
NA OCIEMNIAŁYCH

Zarząd Towarzystwa opieki nad ociemniałymi podaje do wiadomości wyniki przeprowadzonej zbiórki na terenie powiatu Będzińskiego i m. Sosnowca w dniach 15 — 20 czerwca 1936 r.

Wpływy ze zbiórki wyniosły — zł. 1.667,54, wydatki zł. 170.87, czysty dochód zł. 1.496,67.

Zarząd Towarzystwa opieki nad ociemniałymi niniejszym dziękuje tym wszystkim, którzy okazali swą pomoc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu zbiórki, całemu społeczeństwu za ofiarność i życzliwość dla sprawy niewidomych.

Zasiłki dla bezrobotnych
ustawowe i z akcji doraźnej

Wczoraj odbyła się w starostwie konferencja przewodniczących lokalnych komitetów pomocy bezrobotnym: powiatowego, Sosnowca, Będzina Dąbrowy, Czeladzi.

Konferencji przewodniczył p. starosta Boxa.

Na konferencji ustalono termin wydawania zasiłków bezrobotnym, objętym akcją ustawową oraz akcją zimowej pomocy doraźnej.

Dnia 11 i 12 bm. t.j. w poniedziałek i wtorek miejskie Komitety Funduszu Pracy wydawać będą zasiłki bezrobotnym, którzy przepracowali w ub. roku 104 dniówki i nabyli praw do korzystania z ustawowych zasiłków.

Począwszy od dn. 14 bm. t. j. od czwartku wydawane będą przez lokalne komitety zimowej pomocy świadczenia na styczeń dla bezrobotnych, którzy nie są objęci akcją ustawowej pomocy.

Wiadomość powyższą przyjmą bezrobotni z zadowoleniem.



Walne zebranie Koła LOPP.
NA KOP. HR. RENARD

Zarząd Koła LOPP na kop. Hr. Renard zawiadamia, że w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14 w sali Sokolni w Sielcu odbędzie się walne zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania, przeczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania, referat okolicznościowy dot. zadań LOPP., sprawozdanie zarządu Koła LOPP i komisji rewizyjnej, wybory, zarządu Koła LOPP i komisji rewizyjnej, program prac na rok bieżący i budżet Koła, wnioski.

Zarząd Koła prosi pp. pracowników G-ctwa hr. Renard o liczne przybycie na powyższe zebranie.

—oOo—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Sobota — **Dziś** Marcjanny P. M. **Jutro** Agatona. Wschód słońca 7 m. 21. Zachód „ 15 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pani Minister tańczy".
PALACE: „Panna Lili".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 9 bm. o godz. 20.30 przebojowa komedia muzyczna R. Benatzky'ego p.t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA", która tryska humorem, obfitując w piękne melodie i zabawne sytuacje. W rolach głównych wystąpią pp.: M. Gołaszewska, J. Anusiakówna, H. Jasnorzewska, H. Liebekówna, TT. Krotke, J. Cornobis, E. Fulde i in.

Jutro, dnia 10 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia komedii muzycznej R. Benatzy'ego p.t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA".

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Ulgi pocztowe
DLA INSTYTUCYJ PUBLICZNYCH.

Poczta otrzymała zarządzenie w sprawie ulg dla niektórych instytucyj prawno-publicznych.

Zgodnie z powyższym zarządzeniem biura i oddziały PW. i WF. korzystają z bezpłatnej przesyłki poczty w obrocie wewnętrzno - organizacyjnym oraz do władz nadzorczych, Polski Czerwony Krzyż korzysta z ulg, a mianowicie normalne listy urzędowe przesyłać może za opłatą 15 gr. wewnątrz kraju.

× **OSOBISTE.** Minister opieki społecznej dekretem z dnia 28 grudnia mianował inż. Józefa Wesołowskiego definitywnym obwodowym inspektorem pracy w Sosnowcu w VI stopniu starszeństwa.

× **PODZIĘKOWANIE.** Miejski obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Będzinie z podziękowaniem stwierdza, iż niżej wymienione osoby zamiast życzeń świątecznych wpłaciły na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym następujące sumy: p. starosta J. Boxa 15 zł., p. dyr. Rogójski 10 zł., p. inż. L. Berbecki 10 zł., p. Barenblat Pejsach 5 zł.

Zwalnianie z pracy
ZA BRAK KWALIFIKACYJ MORALNYCH

Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła zasadnicze orzeczenie w sprawie zwalniania z posad z powodu ujawnienia okoliczności świadczących o braku kwalifikacji moralnych pracownika.

Zatajenie przez pracownika umysłowego przy zawieraniu umowy o pracę swego wydalenia z poprzedniej służby stanowi przyczynę upoważniającą pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania najmu pracy.

W tym wypadku zredukowanemu pracownikowi nie należy się trzymiesięczne odszkodowanie.

—oOo—

× **„JASEŁKA" W PRZEDSZKOLU.** W trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia dzieci z przedszkola Związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie odegrały pod kierownictwem nauczycielki p. Gdeszówny „Jasełka" oraz dwa obrazki zimowe „Śnieżki" i „Sopelki". Na zakończenie wykonały taniec krakowski. Za dobrą grę i piękny taniec licznie zgromadzona publiczność darzyła dziatkę rzęsistymi oklaskami. Dochód z przedstawienia przeznaczono na dożywianie biednych dzieci w przedszkolu.

—oOo—

× **CIEKAWE REFERATY W DĄBROWIE.** Zawiadamia się członków PZZPP. i H. oddział w Dąbrowie Górn. że w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 9.30 rano odbędzie się konferencja w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3 (II p.) na której wygłoszone zostaną referaty przez p. radcę Haselbacha i referenta z Ubezpieczalni społecznej z Chorzowa p. Pieczyńskiego, z zagadnień ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych. Sprawy powyższe należą do najżywotniejszych zainteresowań pracowników umysłowych i każdy członek, winien skorzystać z powyższej okazji. Zarząd oddziału prosi również o przybycie i nie zrzeszonych pracowników umysłowych.

× **O PODWYŻKĘ PŁAC.** Robotnicy Belgijskiej spółki huty szklanej w Ząbkowicach zażądali podwyżki płac. Dyrekcja huty ma udzielić odpowiedzi na wtorek, po porozumieniu się z zarządem głównym w Brukseli.

× **STRAJK W „PROTONIE".** Strajk okupacyjny w fabryce kabli i drutu „Proton" w Będzinie trwa w dalszym ciągu. Wczoraj minęło już trzy tygodnie gdy strajkujący okupują fabrykę Przebieg strajku spokojny.

× **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET W SOSNOWCU** — zawiadamia członkinie i sympatyczki, że dn. 10 stycznia o godz. 4 pp. w sali przy Kościółku Kolejowym odbędzie się tradycyjny opłatek.

Kilka słów o szkole specjalnej

Wzniosłe cele i zadanie

Tyle pięknych haseł czytamy na łamach prasy o szkoleniu młodego pokolenia pod względem intelektualnym i fizycznym, ale coraz częściej uwidacznia się także **kwestia wychowania specjalnego dzieci anormalnych.** Szczególnie w naszych warunkach zachodzi konieczna i nagląca potrzeba, aby te jednostki opuszczone i zdane na łaskę losu przystosować możliwie do życia społecznego by nie stały się ciężarem i nieużytkiem jeśli już nie niebezpieczeństwem społecznym.

W Polsce szkolnictwo specjalne obejmuje dzieci ociemniałe, głuchonieme, upośledzone moralnie, a są także ludzie dobrej myśli, którzy wierzą, że zostaną objęte tym działem i dzieci — kaleki, **dotąd tak po macoszemu traktowane.**

Znane są społeczeństwu Będzina, Dąbrowy i Sosnowca **oddziały specjalne** przy pewnych szkołach powszechnych jako rozwojowe szkoły specjalne dla dzieci upośledzonych umysłowo. Dzieci takie **cechuje płochliwość i brak zdolności**, skupienia uwagi, powolność i nieudolność rozumowania, zaburzenia wyobraźni i pamięci oraz różne wady psychiczne.

Szkoła specjalna stawia sobie za cel dziecko to **uczynić zdolnym do wystarczenia sobie i wypełnienia użytecznej funkcji w społeczeństwie.**

Nauczyciel tej szkoły ma przed sobą gromadę dzieci z których każde jest inne, każde musi poznać i zrozumieć, do każdego inaczej podejść. Każde dziecko ma inne braki, inne zalety i wady, inne warunki i wpływy środowiska. Zaznaczyć tu należy że w szkołach specjalnych jest **przygniatający procent dzieci z proletarjatu,** przeżywającego obecne czasy szczególnie ciężko.

Dziecko w takim środowisku **bywa traktowane często jak zwierzątko,** któremu trzeba dać jeść, kąt na legowisko, skarcić za szkody i złe wybryki, a przy tym nie traktuje się je na równi z innymi członkami rodziny.

Szkoła specjalna do której ono przychodzi **musi mu dać opiekę i ciepło rodzinne.** Tu poznaje miasto, historię, postępy kultury, wysiłki licznych pokoleń. Tu uczy się szanować i cenić dorobek ludzkości, budzi się w nim uczucie dumy z przynależności do narodu i poczucie uszanowania własności publicznej.

W Będzinie, trzy oddziały specjalne liczą **około 80 dzieci,** z czego rodziców bezrobotnych jest dzieci od 18% do 64%, przeciętnie 33% na oddział.

51% wszystkich dzieci dożywianych jest w szkole powsz. nr. 5, przy której są oddziały. 34% dzieci nie mają na zmianę bielizny. 81% korzysta w domu ze wspólnych łóżek, **80% dzieci pije alkohol.**

Z zadowoleniem jednak należy stwierdzić, że dzięki staraniom kierownictwa szkoły wyżej wymienionej, zrozumieniu i przychylnemu ustosunkowaniu się zarządu miasta, oddziały specjalne otrzymały **dwie piękne klasy umeblowane** z małymi brakami, które to braki prawdopodobnie jeszcze w b.r. szkolnym **zostaną uzupełnione.**

Łatwiej bowiem i przyjemniej jest dać pomoc gromadce dzieci, przygotować ją do życia, aniżeli utrzymywać później **starszą gromadę nieprzygotowaną i niezdolną nawet do współżycia,** a będącą często narzędziem w rękach czarnych charakterów.

Taka gwiazdka zarządu miasta Będzina, dla tych co najbardziej tego potrzebują świadczy najwymowniej o tym, iż sprawy społeczne nie są mu obce, lecz przeciwnie — myśli o nich i zabezpiecza się na przyszłość.

W. Kiciński.

Drugi dzień losowania

premii 3 proc. pożyczki inwestycyjnej

W drugim dniu losowania podane premie padły na następujące numery:

Zł. 500 — nr. 14 ser. 158 482 428 395 859 677 1014 3774 3642 3577 4430 5573 5644 5743 7849 8009 9810 9814 9870 10000 10436 10438 10478 11173 12838 12222 14091 15648 15985 162555 16475 17555 18159 18994 21391.

Zł. 300 — nr. 5 ser. 248 279 1184 1315 1536 2066 2750 3011 3346 3511 3499 3788 4056 4541 4639 4769 4933 5131 5380 5935 5978 6130 6430 6524 6738 6868 7247 7625 8065 8347 8579 9449 9452 9789 10542 10796 10889 11017 11098 11346 11798 12248 12246 12397 12536 13055 13334 13383 18551 14422 14994 15802 15910 15928 16116 16627 16973 16997 18401 18545 18688 18705 18745 19160 19180 19305 19615 20344 20767 21329 21530 22118 22556.

nr. 10 ser. 312 1112 1277 1754 1988 2958 3100 3789 4517 4884 4997 5578 5860 5883 5966 7160 7351 7423 7537 8194 9084 9544 9566 9636 9679 9706 9749 9751 9812 10162 10196 10554 10842 11103 11150 11346 12080 13104 13701 13840 13862 14004 14528 14568 15702 15977 16211 16304 16862 17211 17400 18058 18346 18460 18552 18786 18794 18930 19003 19299 19265 19679 19916 20105 20157 20411 20909 21654 21676 22121 22430 22468 22994.

nr. 45 ser. 413 1003 1015 1211 1504 1649 1750 2068 2085 2745 2778 3003 3231 3572 4041 4134 4567 4790 5343 5891 5496 5601 5774 5938 6049 6027 6224 6385 6409 6419 7265 7369 7453 7928 8408 8809 10130 10692 10742 10848 11316 11465 12491 12709 14084 14095 14321 14885 14763 14824 15450 15579 15670 16652 17064 17258 17535 17573 17846 18287 18369 18407 18434 18757 19109 20408 20840 21036 21495 22216 22294 22394 22431.

nr. 49 ser. 489 788 1155 1410 1496 2049 2204 2570 3121 3571 4484 4653 4789 5163 5435 5560 5683 5972 6128 6302 6371 6444 6520 7465 7479 7634 8511 8555 8587 9433 9829 10500 10624 11788 13958 14206 14564 14693 14372 14001 14079 14106 14935 15251 15140 15140 15513 15691 15555 15803 15981 16243 16449 16585 16612 16860 16847 16362 16942 17198 18828 18334 19081 19414 19633 20020 20435 20975 21975 22061 22117 22256 22372.

nr. 50 ser. 114 407 753 1044 1135 1350 1595 2328 2511 2575 2717 2911 3052 3192 3403 3606 3834 4401 4544 5089 5322 5329 5426 5626 5955 6082 6174 6420 6568 7172 7519 7808 8260 8434 9091 9304 9319 9463 9737 10071 10621 11149 11320 11339 11625 11948 12019 12644 12998 14085 14232 14711 15351 150404 15460 15725 15835 16312 16954 17094 17518 18112 18861 20249 20660 20957 21095 21927 21966 22439 22487 22856 22900.



OLBRZYMI RUCH STRAJKOWY

objął amerykański przemysł samochodowy. Ilustracja przedstawia gmach zarządu koncernu Forda w Detroit (w środku).

Kursy kategoryjne

OBRONY PRZECIWLOTNICZO - GAZOWEJ W DĄBROWIE

W dniach od 19 bm. do dnia 18 lutego rb. odbędzie się w Dąbrowie Górniczej kurs instruktorski III kat. obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych 4 dni w tygodniu po 3 godziny. Ogólna ilość wykładów i ćwiczeń 60 godzin.

Koła LOPP., organizacje i stowarzyszenia w Dąbrowie Górn. i Gołonogu proszone są o zgłaszanie kandydatów, którzy po ukończeniu kursu będą instruktorami obrony przeciwlotniczo-gazowej w swych organizacjach.

Kandydatów należy zgłaszać do dnia 12 m. do biura Obwodu miejskiego LOPP w Dąbrowie Górn., ul. Sienkiewicza 11, w godzinach od 17 do 19.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Pokrajał brzytwą policjantów

B. stróż nowobudującej się szosy w Wojkowicach Kościelnych, Władysław Lisowski, po zwolnieniu go z klinkierni, postanowił zemścić się na swych b. pracodawcach.

Pewnego dnia upił się do nieprzytomności, zaopatrzył w dwie brzytwy i udał się w kierunku klinkierni. W drodze, mając widocznie jakąś urazę do policji, zaczepił stojących przed posterunkiem dwóch policjantów: Urbana i Mazura, których ciężko pokaleczył brzytwą.

Nie wiadomo jakby się to wszystko skończyło, gdyby z pomocą napadniętym nie pospieszyli koledzy, którzy, po dłuższej walce z pijakami, obezwładnili go osadzając w areszcie.

Wczoraj Lisowski stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał go **na 3 lata więzienia.** (o)

Napad rabunkowy

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 28-letniemu Romanowi Klikiewiczowi z Gołonoga, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego.

Drogą, prowadzącą z Ząbkowic do wsi Łosień przechodził wieczorem Tomasz Marylka z Żórady. Kiedy przechodził on obok rowu z pobliskich krzaków wyskoczył jakiś mężczyzna który zrabował mu 20 złotych, poczym zbiegł.

Jak się okazało był to Klikiewicz. Napadu dokonał, będąc namówiony przez b. przyjaciółkę Marylki, Józefę Brożek.

Klikiewicz skazany został **na rok więzienia, z pozbawieniem praw na 5 lat.** (o)

Rozdarł mundur posterunkowemu

Ulica Legionów w Dąbrowie Górn. była niedawno temu widownią awantury, którą wywołał 35-letni Stanisław Legomski.

Będąc w stanie nietrzeźwym Legomski jął zaczepiać na ulicy przechodniów. Na zwróconą mu uwagę przez posterunkowego, by udał się do domu Legomski nazwał go nie dającymi się powtórzyć słowami. Nie koniec jednak na tym. Kiedy posterunkowy wraz z braćmi Legomskiego usiłowali siłą zaprowadzić go do domu pijak rzucił się na niego rozdzierając mu mundur.

Po otrzeźwieniu, Legomski odkupił mundur przepraszając jednocześnie posterunkowego za wywołanie awantury.

Sprawa ta znalazła się onegdaj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Sąd, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, skazał go na miesiąc aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata.

Instalacja alarmowa

SPŁOSZYŁA WŁAMYWACZY

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy usiłowali dokonać włamania do składu skór Lejby Jehudy Parasola przy ulicy Kołłątaja 37 w Będzinie.

Włamywacze, manipulując łomami przy drzwiach natrafili na zainstalowaną tam instalację alarmową.

Obudzony sygnałami stróż pospieszył w kierunku sklepu i spłoszył włamywaczy, którzy zbiegli, nic nie zabierając.

Zawiadomiona o nieudanym włamaniu policja wdrożyła dochodzenie.

PROGRAM RADIOWY

WYBITNI SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM.

Dzisiaj w sobotę wystąpią przed mikrofonem wybitni soliści, śpiewacy i instrumentaliści. I tak o godz. 17.00 śpiewać będzie Stanisława Korwin - Szymanowska pieśni Schuberta, Brahmsa, Liszta, R. Straussa, Wolfa itd. W ramach tego samego koncertu skrzypaczka Nina Stokowska - Racięcka odegra utwory kompozytorów polskich i innych. Wieczorem zaś o godz. 21.00 wystąpi popularny śpiewak operowy Jerzy Czaplicki w swoich popisowych partiach z oper Rossiniego, Verdiego i Umberta Giordano. Artyście towarzyszy orkiestra Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego.

„TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE" SKECZ W RADIO

„Telefon usprawnia życie" — oto tytuł skeczu Mariana Hemara, który Polskie Radio wznawia dzisiaj o godz. 22.00. Pointa tej doskonałej audycji streszcza się w zdaniu: „człowiek musi zepsuć wszystko". Pointa pełna goryczy, ale historia świata uczy nas, że słuszna. W skeczu Hemara tym zepsutym przez ludzi cudem jest... telefon.

„WĘDRÓWKA PO LWOWIE" • AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY

W audycjach dla Polaków z zagranicy mówiło radio słuchaczom o pięknych miastach polskich, o stolicy Polski — Warszawie, o starym Krakowie i o miłym mieście Wilnie. Tym razem oprowadzi ich po jeszcze jednym pięknym mieście — Lwowie, które podobnie jak Kraków posiada wspaniałe pamiątki historyczne i dawne tradycje, życia naukowego i kulturalnego. W dniu 8 stycznia o godz. 19.00 nadana zostanie dla rodaków z zagranicy audycja p. t. „Wędrówka po Lwowie" w opracowaniu Macieja Freudmana i Stanisława Rogowskiego, z udziałem Szczepka i Tońka.

OPERETKA DLA DZIECI PRZEZ RADIO

Dzisiaj w sobotę o godz. 14.30 Rozgłośnia Lwowska przygotowuje dla najmłodszych radiosłuchaczy piękną operetkę w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. Będzie to arcymiła historia o królu kolorowych baloników z wesołymi piosenkami i melodiami.

SOBOTA 9 STYCZNIA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Fragmenty operetkowe (płyty). 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert w wyk. małej ork. P. R. 12.50 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Utwory i fantazje operowe (płyty). 14.30 Wesoła audycja dla dzieci. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka taneczna. 16.15 „Obrazki karnawałowe z dawnych czasów" w wyk. orkiestry. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Korwin-Szymanowska—śpiew, Nina Stokowska-Racięska —skrzypce. 17.50 „Przegląd wydawnictw" — prof. H. Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wędrówka po Lwowie" z udziałem Szczepka i Tońka. 19.30 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej". 20.30 Nowości literackie omówi Stan. Adamczewski. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. ork. P. R. z udziałem Jerzego Czaplickiego—śpiew. 22.00 „Telefon usprawnia życie" wesoła audycja w opracowaniu Mariana Hemara—wznowienie. 22.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

Aresztowanie
„DELEGATA AMERYKAŃSKIEGO"

Policja stołeczna aresztowała Ichoka Bornsteina, który objeżdżał miasteczka po prowincji jako delegat adwokata Emanuela Spisa z Nowego Jorku i wyszukiwał pretendentów do spadków amerykańskich, którym opowiadał zmyślone historie i pobierał pokaźniejsze zaliczki „na koszta".

Byli jednak i tacy, którzy odwoływali się listownie do swoich krewnych w Ameryce po informacje. Odpowiedzi wypadły fatalnie dla Bornsteina. Zainteresowała się nim policja i osadziła w więzieniu śledczym jako oszusta.

Aresztowany oszust grasował podobno również i na terenie woj. Kieleckiego.

—xx—

× ZAGINIONE MATURY. Wobec zachodzących częstych wypadków zagubienia, bądź zniszczenia świadectw dojrzałości, zaleciło M. S. Wewn., by odroczenia służby wojskowej przyznawano również maturzystom, którzy przedstawią zamiast oryginału świadectwa dojrzałości, odpowiednie zaświadczenia o ukończeniu studiów, wydane przez dyrekcję szkół.

× OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY. Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu przypomina, że w dniu 10 b. m. o godz. 10.30 odbędzie się w Sosnowcu w Domu społecznym miesięczne zebranie, na którym mjr. dypl. Chorzewski Adam przeprowadzi ćwiczenia aplikacyjne na temat „Obrona miejscowości". Prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.

SPORT



Światowej sławy łyżwiarz, Karol Schäfer, wiedeńczyk, który zdobył pierwsze miejsce na Olimpiadzie zimowej w Garmisch. Ilustracja przedstawia moment, gdy Schäfer pokazuje swoim uczniom jedną ze wspaniałych figur.

—oOo—

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KLUBÓW SPORTOWYCH

Celem omówienia współpracy na rok 1937, zarządzam odprawę przewodniczących wszystkich klubów sportowych stacjonowanych na terenie m. Sosnowca, która odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 20 w sali Ratusza (Magistrat) w Sosnowcu.

Miejski Komendant PW. Bulka, kapitan.

LOSOWANIE ZAWODÓW TENISOWYCH O PUCHAR ŚRODKOWEJ EUROPY

W czwartek wieczorem odbyło się w Budapeszcie w lokalu węgierskiego Związku tenisowego losowanie zawodów o puchar środkowej Europy w tenisie na rok 1937-38. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes węgierskiego Związku tenisowego Rakowsky, wzięli udział poseł włoski i jugosłowiański w Budapeszcie oraz przedstawiciele innych państw, biorących udział w tym turnieju. Losowania dokonał poseł włoski w Budapeszcie da Vinci. W wyniku losowania ustalono następujący porządek rozgrywek.

Do 30 czerwca 1937 r. mają się odbyć mecze Czechosłowacja — Włochy, Austria — Jugosławia i Polska — Węgry (w Polsce).

Do 15 sierpnia b.r: Jugosławia walczyć ma z Czechosłowacją, Polska z Włochami (w Polsce), a Węgry z Austrią.

Do 15 września b.r. mają być rozegrane spotkania Czechosłowacja — Węgry, Włochy — Jugosławia i Austria — Polska (w Austrii).

Do 15 lipca 1938 r. Austria gra z Czechosłowacją, Węgry z Włochami i Polska z Jugosławią (w Polsce).

Do 15 września 1938 r. Czechosłowacja ma się spotkać z Polską (w Czechosłowacji), Włochy z Austrią, a Jugosławia z Węgrami.

Kraje umieszczone na pierwszych miejscach decydują o miejscu zawodów.

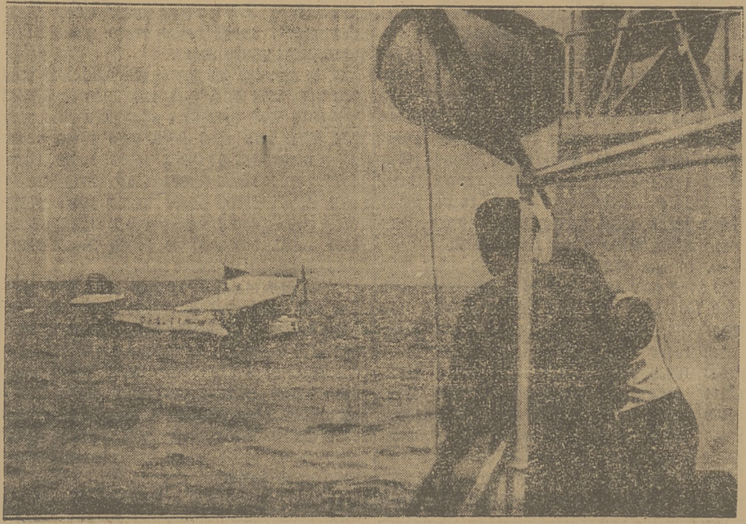
Tragiczna katastrofa samochodowa
10-letni chłopiec poniósł śmierć

We wsi Sułoszowa, powiatu Olkuskie go wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł syn jednego z miejscowych gospodarzy 10-letni Stefan Woszczek.

Gdy drogą przez wieś przejeżdżał ze znaczną szybkością w kierunku Olkusza samochód ciężarowy Szteinfelda ze Słomnik z podwórza jednej z zagród wyjechał niespodziewanie na drogę jednokonny wóz.

Szofer, nie mogąc zatrzymać samochodu wjechał na wóz. Skutki zderzenia okazały się tragiczne: Powożący końmi 10-letni Stefan Woszczek poniósł na miejscu śmierć. Znajdujący się również na wozie siedmioletni Tadeusz Christun wyszedł z katastrofy, wprost cudem, bez szwanku.

Tragiczna śmierć 10-letniego chłopca wywołała duże wrażenie wśród mieszkańców wsi.



Na południowym Atlantyku musiał przymusowo lądować wskutek defektu w motorze niemiecki samolot pocztowy, któremu — jak to widzimy na zdjęciu — z pomocą pospieszył francuski statek „Air France".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wzrost obiegu pieniężnego oraz zapasu złota

W ciągu III dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 3,2 mil. o 392,9 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 1.6 do 29.7 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 64.1 mil. do 855.6 mil. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 9.3 mil. do 681.3 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 24.9 mil. do 66.9 mil. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 29.9 mil. do 107.4 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 8.0 do 41.4 mil. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły, pierwsza — o 12,6 mil. do 200.5 mil. zł., druga zaś — o 7.8 mil. do 340.8 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 25.0 mil. do 291.6 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 41.5 mil. do 1.033.8 mil. zł.

Pokrycie złotem — wskutek zwiększenia się, w związku z ultimem rocznym obiegu banknotów i stanu natychmiast płatnych zobowiązań — obniżyło się z 33.63 proc. w poprzedniej dekadzie do 32.07 proc. w dniu 31 grudnia — pomimo wzrostu zapasu złota.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

AKCJA NAD ZWIĘKSZENIEM ZBYTU WĘGLA W KRAJU. Dyrekcja kopalń „Wspólnoty Interesów", chcąc powiększyć zbyt węgla w kraju przeprowadziła bardzo ciekawy eksperyment. Mianowicie założono w czterech miejscowościach własne punkty sprzedaży. Wynik tego eksperymentu dowodzi, iż na tym polu przed przemysłem węglowym stoją duże możliwości. Punkty sprzedażne rozmieszczone były po wsiach, gdyż chodziło o to, aby również i wieś była odbiorcą węgla. Z przeprowadzonego eksperymentu wynika, iż w sezonie bieżącym w punktach tych sprzedano dwa razy więcej węgla, niż w sezonie ubiegłym. Praktycznie więc wyniki tej akcji dały rezultat dodatni i wobec tego dzisiaj można wróżyć jej dalsze powodzenie.

GDAŃSK O ZAMIERZONYM PLANIE REGULACJI WISŁY. Plan regulacji Wisły, zakreślony w ramach ogólnego planu inwestycyjnego w Polsce, wywołał w gdańskich kołach gospodarczych duże wrażenie. Prasa gdańska i koła gospodarcze zwracają specjalną uwagę na zamierzone wybudowanie kilku portów wiślanych, a m. in. w Puławach, Płocku i Włocławku.

KRONIKA ZAWIERCIA

× PORZĄDKOWANIE ULICY ŻABIEJ. W tych dniach poruszyliśmy sprawę zaniedbanej i znajdującej się w opłakanym stanie ulicy Żabiej w Zawierciu. Jak się obecnie dowiadujemy, w tych dniach najgorszy odcinek ulicy wysypany zostanie żużlem, co umożliwi mieszkańcom tej ulicy dojście do miasta. Ustawienie lamp elektrycznych na ulicy Żabiej przewidziane jest z wiosną bież. roku.

× ZABAWA SOKOLSKA. Dn. 5 bm. odbyła się w Domu ludowym zabawa taneczna urządzona przez tutejsze Towarzystwo gimn. „Sokół". Zgromadziła ona sporo dziarskiej młodzieży i starszych, bo zabawy sokolskie mają ustaloną opinię. W miłej atmosferze bawiono się ochoczo do białego rana. Zabawa pozostawiła uczestnikom miłe wspomnienia, gospodarzom zaś dała nadto dochód, przeznaczony z góry na budowę własnej sokolni.

KRONIKA OLKUSZA

Czerwony kur
NA WSIACH.

W zabudowaniach Krawczyka Stanisława w Sułoszowie wybuchł onegdaj gwałtowny pożar. Pastwą ognia padł dom mieszkalny i chlewy wraz ze zbiorami. Straty sięgają sumy 1500 zł.

W dniu 6 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Katarzyny Jankowskiej w Smardzewicach gm. Cianowice. Ogień strawił stodołę z przechowywanym w niej zbożem, dom mieszkalny i chlewy oraz inwentarz. Straty znaczne. Przyczyną pożaru był wadliwy stan komina.

—oOo—

× PORZUCONY NOWORODEK. Na posterunek p. p. w Ojcowie dnia 5 bm. zgłosił się Czyż Wojciech, gajowy z Ojcowa, meldując, że w tymże dniu, przechodząc przez las koło cmentarza zauważył w rowie zwłoki noworodka płci żeńskiej. Policja wszczęła dochodzenie.

× Z ŻYCIA LEGII INWALIDÓW. W dniu 6 bm. odbyło się w Olkuszu doroczne walne zebranie członków Legii Inwalidów Woj. W. P. Na zebraniu tym m. in. dokonano wyboru władz. — W skład zarządu weszli pp.: mec. dr. Bachtig Henryk (prezes), Bok Józef (wiceprezes), Solecki L. (skarbnik), Wiewióra Wł. (sekretarz), Sokół Piotr i Dąbek Jan (członkowie zarządu). Przewodniczącym komisji rewizyjnej został p. Guzik Stan., sądu koleżeńskiego p. Hoinka R., referentem pośrednictwa pracy i kierownikiem sekcji kulturalno oświatowej wybrano p. Pyrzowskiego Dominika.

GRUPY LUDOWE PŁK. KOCA WYSTARTUJĄ W STYCZNIU?

Według informacyj agencji „Echo" grupy ludowe współpracujące z płk. Kocem („Wyzwolenie", „Chłopski sztandar", „Front ludowy" „Gospodarz polski") mają wystąpić ze wspólną akcją jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. — Będzie to przede wszystkim akcja organizacyjna na wsi, zakrojona na szeroką skalę, którą ma poprzedzić ogłoszenie wspólnej deklaracji.

Z CAŁEJ POLSKI

POŁĄCZENIE GRUPY POSŁA MROZA i P. CZECHOWICZA.

Informują nas, iż między grupą posła Mroza z Poznańskiego (lewica N. P.R.) a Polską Partią Narodowo-Radykalną, nawiązane zostały rozmowy, mające na celu połączenie tych grup. W związku z tym odbyło się przed kilku dniami w Warszawie w lokalu PPNR. wspólne posiedzenie.

14-LETNI CHŁOPIEC PCHNĄŁ NOŻEM SWEGO RÓWIEŚNIKA

Na ulicy POW. w Piotrkowie przed dworcem kolejowym doszło do sprzeczki pomiędzy dwoma chłopcami mianowicie 14-letnim Włodzimierzem Majchrzakiem, zam. przy ul. Słowackiego 36, a 12-letnim Zygmuntem Wierzanowskim, zam. przy ul. Słowackiego 70. — Sprzeczka ta rychło zamieniła się w krwawą bójkę, w czasie której 14-letni Włodek ugodził swego 12-letniego przeciwnika nożem w prawy bok w okolicy łopatki, wskutek czego Zygmunt Wierzanowski padł na ziemię, brocząc obficie krwią. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu Majchrzak zbiegł, zaś rannego Zygmunta Wierzanowskiego w stanie b. ciężkim przewieziono do domu rodziców.

UZBROJENI W ŁOMY ŻELAZNE NIE WPUSZCZALI WIERNYCH DO KOŚCIOŁA

Żydzi, chcąc się przeciwstawić ożywionej działalności narodowców w Częstochowie, potrafili zorganizować „fołk front" z miejscowych komunistów i socjalistów. Ostatnio bojówka komunistyczna postanowiła zadokumentować własną siłę i podczas świąt grupa komunistycznych wyrostków z Tow. Uniwersytetów Robotniczych miała przeprowadzić propagandę bezbożniczą. Propaganda ta została przeprowadzona w sposób czysto sowiecki. Mianowicie komuniści, uzbrojeni w łomy żelazne, nie wpuszczali wiernych do kościoła św. Józefa na Rakowie. Dopiedo interwencja księdza i groźna postawa oburzonej publiczności zmusiła komunistów do nie chlubnej ucieczki.

SKANDAL OBYCZAJOWY W SAMBORZE

Ostatnio został zawieszony w urzędowaniu nauczyciel muzyki w Samborze Stanisław G., na skutek wyroku skazującego, jaki zapadł w sądzie okręgowym i potwierdził szereg zarzutów skierowanych przeciw prof. G. Przewód sądowy ustalił miłosne stosunki z niejaką Felicją W., a chcąc zachować pozory sprowadzał równocześnie swą uczenicę, która była świadkiem ohydnych scen. Przy tym nauczyciel obiecywał uczenicy poparcie w czasie egzaminu maturalnego. Dziwić się należy, że tak późno zawieszono prof. G. w urzędowaniu, chociaż sprawa była głośna już od dłuższego czasu.

11 STYCZNIA ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW NA UNIW. WARSZ.

Rektor uniwersytetu J. P. w Warszawie zawiadamia, że wykłady i ćwiczenia na wszystkich wydziałach uniwersytetu Józefa Piłsudskiego rozpoczną się w dn. 11 stycznia 1937 r. Począwszy od dn. 1 stycznia prawo wstępu na terenie uniwersytetu i zakładów będą mieli tylko ci słuchacze, którzy załatwią formalności„ związane z powtórnymi zapisami, zgodnie z zarządzeniem z dn. 12 grudnia 1936 r. i posiadać będą legitymacje lub indeksy (dla absolwentów odpowiednio ostemplowane).

POWINSZOWANIA NOWOROCZNE W PIĘCIU DNIACH

Agencja „Echo" podaje odpis niecodziennej depeszy wystosowanej do Pana Ministra Kalińskiego przez jedną z firm warszawskich: „Pan inżynier Emil Kaliński Minister Poczt i Telegrafów Warszawa 31 grudnia 1936 r. godzina 18 w urzędzie pocztowym Warszawa 1 nadaliśmy 5280 posortowanych powinszowań noworocznych, których adresaci nawet warszawscy do dzisiaj piąty dzień od nadania nie otrzymali stop. Stwierdziliśmy również w tymże urzędzie, że powinszowania nasze ostemplowane datą 2 stycznia co już nas kompromituje a więc godzi w interesy nasze stop. Jaskrawy fakt braku sprawności poczty miejskiej, która zwyczajowo winna być w takich momentach odpowiednio przygotowana nasuwa smutne refleksje i w rezultacie bije obywateli po kieszeniach stop. Firma nasza prócz strat moralnych poniosła zgórą tysiąc złotych strat materialnych stop. żądamy pełnej satysfakcji stop Adresoreklama Centrala Adresów na Polskę stop Klimaszewski i Osiński — Warszawa Boduena 4."

Dynastia hanowerska i sasko-koburska

w historii Wielkiej Brytanii

Akt unii z 1707 r., który połączył w jedno państwo Anglię i Szkocję pod nazwą Wielkiej Brytanii, oraz objęcie tronu angielskiego przez dom hanowerski w r. 1714 stanowią styczne punkty historii tego państwa.

Pierwszym monarchą z dynastii hanowerskiej i pierwszym królem imieniem George na tronie Anglii i Szkocji był syn elektora Hanowerskiego Ernesta Augusta i Zofii, wnuczki Jakuba Stuarta. Po bezpotomnej nagłej śmierci królowej Anny Stuart w r. 1714 parlament angielski proklamował Jerzego Hanowerskiego królem W. Brytanii. Tak rozpoczęły się w Anglii

rządy dynastii Hanowerskiej,

które trwały przez dwa stulecia aż do wstąpienia na tron Edwarda VII (dynastia Sasko - Kobursko - Gotajska), tj. do r. 1901. Pierwsi czterej królowie z tej dynastii nosili kolejno imię Jerzy (od 1714 do 1830), później zaś po Wilhelmie IV, Wiktorii i Edwardzie VII, w r. 1910 wstąpił na tron Jerzy V.

Objęcie tronu przez dynastię Hanowerską stworzyło nową erę w życiu konstytucyjnym państwa. Król był cudzoziemcem i figurantem, a właściwa władza przeszła od korony do parlamentu, co w XVIII w. wyraziło się w tym, że władzę dzierżyły potężne rodziny ze stronnictwa Whigów.

Pierwszym ważnym wydarzeniem za Jerzego I był rokosz Jakobinów w r. 1715, podczas którego przeszła ustawa o siedmioletniej kadencji parlamentu zamiast trzyletniej, co pozostało w mocy aż do 1910 r. Król, który nie znał wcale angielskiego, nie brał udziału w naradach gabinetu, na skutek czego nastąpił bardzo silny wzrost władzy premiera i wyeliminowanie

osobistego wpływu korony.

Od 1721 do 1742 r. rządził krajem min. Walpole.

W r. 1727, w czasie podróży po Hanowerze, zmarł Jerzy I. Na tron wstąpił syn jego, Jerzy II, który nie lubił Walpole'a, ulegając jednak wpływom swojej żony Wilhelminy Karoliny Anspach, zostawił go na stanowisku premiera. W r.1739 Walpole wypowiedział wojnę Hiszpanii, co wciągnęło Anglię w wojnę sukcesyjną. Ustąpił w r. 1742. Znamienny jest fakt, że w tym stuleciu we wszystkich wojnach, w których Anglia brała udział, występowała ona albo bezpośrednio przeciwko Francji, albo w szeregach sprzymierzeńców po przeciwnej strony. Wojny te nie były już tylko wojnami europejskimi, była to walka o

supremację kolonialną i morską.

Podczas wojny sukcesyjnej wybuchł drugi i ostatni rokosz Jakobitów, i wtedy to w bitwie pod Dettingen (1743) po raz ostatni monarcha brytyjski prowadził osobiście swoje wojsko do boju.

W r. 1756 wybuchła wojna siedmioletnia, która dzięki geniuszowi ówczesnego premiera Williama Pitta (starszego) była najpomyślniejszą wojną, jaką Anglia do tego czasu toczyła. W tym okresie W. Brytania stworzyła podwaliny swego panowania w Indiach i zdobyła Kanadę. Przed końcem wojny zmarł Jerzy II.

Następcą Jerzego II został wnuk jego Jerzy III (1738 — 1820), syn Fryderyka, księcia Walii, zmarłego w r. 1751. Jerzy III w przeciwieństwie do swoich poprzedników, którzy za swoją ojczyznę uważali Hanower, był patriotą angielskim i występował już w imieniu W. Brytanii. Panowanie Jerzego III obfitowało w wypadki dziejowe. W r. 1775 wybuchła wojna w koloniach amerykańskich, zakończona utworzeniem się republiki Stanów Zjednoczonych Am. Półn. W 1792 r. rewolucyjna Francja wypowiedziała Anglii wojnę, w r. 1815 Anglia odnosi zwycięstwo pod Waterloo, co

zadecydowało o losach Europy

Właściwy okres panowania Jerzego III skończył się w r. 1811, kiedy król popadł w obłąkanie.

Jego syn, który od r. 1811 był regentem, wstąpił na tron jako Jerzy IV (1762—1830). Już jako następca tronu znany był z hulaszczego trybu życia i olbrzymich długów. Jego pierwszą głośną historią miłosną był romans z aktorką Mary Robinson, wkrótce zaś po dojściu do pełnoletności zakochał się w pięknej wdowie, Marii Fitzherbert, która była dwukrotnie zamężna, zanim poznała księcia. Ponieważ była katoliczką, małżeństwo z nią było niemożliwe, ponadto akt z 1772 r. zakazywał małżeństwa bez zgody i wiedzy króla. Na usilne jednak jej żądania książę Jerzy zawarł z nią w 1775 r. ślub w anglikańskim kościele, co oficjalnie nigdy nie została uznane. W r. 1794 książę Jerzy zerwał ze swoją żoną, w r. 1800 ponownie pogodził się z nią i żył z nią do 1811 r. W r. 1800 ponownie pogodził się z nią i żył z nią do 1811 r. W r. 1795 książę Jerzy zawarł ślub z protestancką księżniczką niemiecką, Karoliną Brunświcką, z którą zerwał po przyjściu na świat córki Karoliny, zmarłej bezdzietnie w r. 1817.

Po Wilhelmie IV, który był trzecim synem Jerzego III (1830—1837), Wiktorii, córki Edwarda, czwartego syna Jerzego III (1837—1901) i Edwarda VII (1901—1910), wstąpił na tron Jerzy V. Był on pierwszym monarchą brytyjskim, który

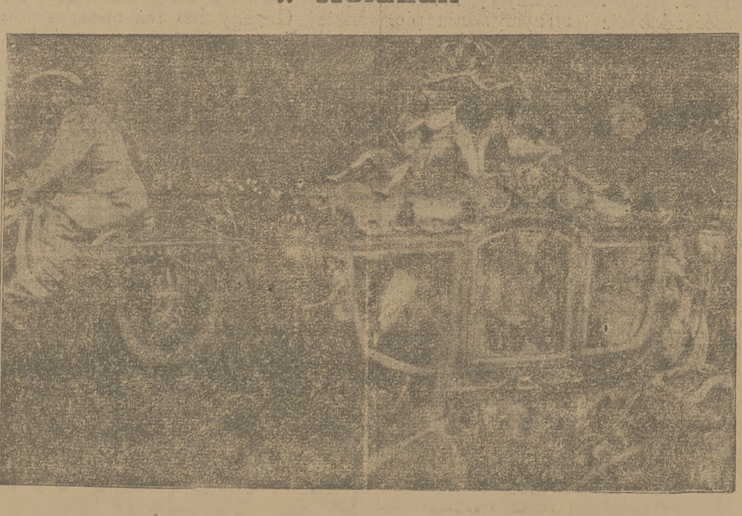
koronował się w Indiach.

W r. 1917, w czasie wojny światowej, Jerzy V zmienił nazwisko panującego domu Sasko-Kobursko-Gotajskiego na nazwisko Windsor.

Trzecim królem dynastii Windsor, a dziesiątym królem W. Brytanii, jest panujący od 12 grudnia r.b. król Jerzy VI.

Po królewskich zaślubinach

w Holandii



Wspaniałe uroczystości weselne w Hadze z okazji zaślubin księżniczki Juliany z ks. Bernardem. W złoconej karecie, zaprzągniętej w osiem par koni jedzie młoda para do ślubu.

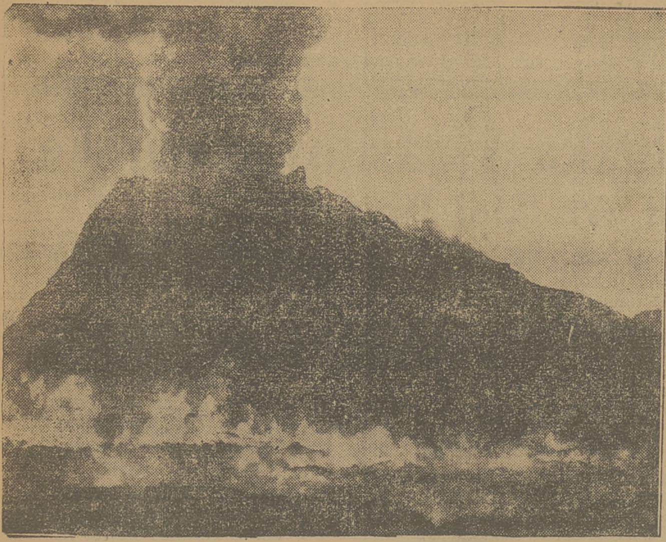
Onegdaj ciężkie drewniane wrota Groote Kerk, katedry w Hadze, otwarły się naoścież, a dzwony wszystkich świątyń biły radośnie z powodu zaślubin księżniczki Juliany z księciem Bernhardem zur Lippe-Biesterfeldt. Cała Holandia i jej kolonie zamorskie uczciły wspaniale to wydarzenie. Obok czerwono - biało - niebieskich flag państwowych, powiewały wszędzie pomarańczowe sztandary i szarfy rodziny królewskiej. Ale poza wesołymi nastrojami istnieją jeszcze poważne dane realne, które sprawiły, że holenderski ślub królewski jest czymś więcej, niż radosnym wydarzeniem, beztroskim świętem królowej i narodu.

W ciągu 50 lat, od czasu gdy w latach 80-tych ubiegłego stulecia Dom Orański utracił w krótkim czasie trzech swych synów, liczba jego członków była tak uszczuplona, że zachodziły obawy zupełnego jego wygaśnięcia. Obecnie w skład rodziny królewskiej wchodzą jedynie dwie kobiety: królowa-wdowa Wilhelmina, panująca od lat 46 i księżniczka Juliana, która zasiądzie po niej na tronie. Gdyby zatem Juliana nie miała potomków, linia Orańska wygaśnie. W przewidywaniu tej ewentualności zrobione zostały wszelkie zastrzeżenia przed jakimkolwiek krewnymi przyszłego „księcia małżonka" Lippe-Biesterfeld, na wypadek gdyby ci mieli zamiar rościć pretensje do tronu holenderskiego.

Konstytucja holenderska przewiduje w braku prawych następców królewskich elekcję nowego domu królewskiego. Był by to jednak niewątpliwie ogromny wstrząs w stosunkach wewnętrzno - politycznych kraju, ponadto jedną z najbardziej charakterystycznych cech Holendrów jest niechęć do wtrącania się cudzoziemców w ich domowe sprawy.

A zatem nie jest wykluczone, iż jedną z możliwości przyszłego ukształtowania się życia politycznego w Holandii będzie republika. Jeżeli jednak Holandia obecna idzie w kierunku republiki, to w każdym razie ruch ten nie dotyczy obecnej rodziny królewskiej. W oczach republikanów holenderskich Dom Orański stanowi wyjątek i pomimo iż założyciel dynastii, Wilhelm Orański, był z pochodzenia Niemcem, jednak walki heroiczne, jakie toczył przeciw królowi hiszpańskiemu Filipowi II, ciemiężycielowi Niderlandów, uczyniły go ojcem niepodległej Holandii. Od tego czasu do dziś, w ciągu prawie 300 lat, losy Holandii złączone były ściśle z losami potomków Wilhelma „Milczącego". Ponadto nazewnątrz Dom ten jest jednym z nielicznych czynników stałości w dzisiejszej, wstrząsanej rozmaitymi burzami Europie. To też możliwość wygaśnięcia rodu królewskiego jest od prawie 50 lat chmurą na horyzoncie Holandii.

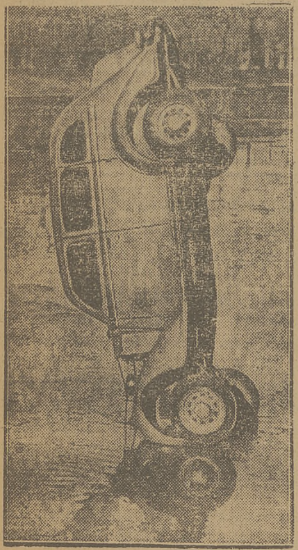
Zapisujcie się na członków K.P.H



Na zdjęciu Wezuwiusz w czasie gwałtowniejszego wybuchu jaki się ostatnio zdarzył.

Pokaż jak chodzisz
a powiem ci, kim jesteś

Chód zdradzą niemal nieomylnie charakter i usposobienie a nawet temperament człowieka. Możemy rozróżnić aż 12 sposobów chodzenia. 1) Człowieka, który naprzód stawia palce a dopiero później stopę cechuje porządek i umiejętność gospodarowania. 2) Człowiek, który stawia jednocześnie palce i piętę, ma usposobienie i zdolności artystyczne. 3) Ten który stawia naprzód piętę, a potem palce, ma usposobienie praktyczne, przy czym znamionuje go obok stanowczości niecierpliwość. 4) Człowiek wymachujący w czasie chodu rękami w bok rzadko zmienia decyzję raz powziętą, ponadto cechuje go dokładność i staranność. 5) Człowiek bujający rękami naprzód i wstecz ma usposobienie chwiejne i niezdecydowane. 6) Chód szybki oznacza brak cierpliwości, ale duży zasób energii. 7) Chód niepewny dowodzi braku stanowczości. 8) Chód wolny posiadają ludzie usposobieni marzycielsko. 9) Wysoki krok — oznacza ostrożność. 10) Podskakujący krok — łatwość zdobycia i utrzymywania pieniędzy. 11) Ciężki, równy krok — szybkość decyzji i umiejętności załatwiania interesów. 12) Lekki, rytmiczny krok — usposobienie artystyczne i wybitne zdolności.



AUTO STOI NA GŁOWIE

Oryginalny wóz konstrukcji niemieckiej, który ma na jednym końcu metrowej wielkości wachlarze urządzone w formie spłaszczonej, dzięki czemu może on stanąć pionowo.

Kartki żywnościowe
JAK ZA CZASÓW WIELKIEJ WOJNY

Jedna z największych drukarni berlińskich drukuje obecnie kartki na mięso i jaja. Dyspozycję wykonania tej roboty dał świeżo utworzony wydział podziału i dostarczania żywności w czasie wojny. Wydział ten pozostaje w łączności z ministerstwem wojny i z ministerstwem wyżywienia.

Szefem nowego wydziału jest radca ministerjalny Moritz, który opracował dokładny plan zaopatrywania Niemiec w żywność w razie wojny. W wydziale Moritza założona została olbrzymia kartoteka ludności cywilnej Rzeszy, w której uwzględnione zostały m. in. wiek, zajęcie i płeć mieszkańców.

Samoloty na raty

W Anglji można będzie wkrótce nabyć samolot na tych samych warunkach co auto, tj. na raty. Przy nabyciu maszyny wpłaca nabywca jedną czwartą należności, pozostałe zaś trzy czwarte w 12, 15, 18 lub 24 ratach miesięcznych.

Firma londyńska, która zainicjowała ten system sprzedaży, twierdzi, iż klienci jej zapłacą przy kupnie maszyny średniej wielkości 70 funtów tytułem zaliczki, resztę zaś w ratach plus 7½%. Dotychczas sprzedaży aeroplanów na raty sprzeciwiały się tylko względy na asekurację; obecnie warunki są takie, iż w polisie asekuracyjnej figuruje firma sprzedawcy jako właściciel prawny samolotu aż do terminu uregulowania ostatniej raty. Jeśli więc maszyna ulegnie jakiemuś wypadkowi, firma w każdym razie otrzyma odszkodowanie.

Przemysłowcy angielscy obiecują sobie dużo po nowym systemie sprzedaży ratalnej, który, jak sądzą, wpłynie pomyślnie na ożywienie handlu samolotami dla celów komunikacji prywatnej.

Która godzina
NA MADAGASKARZE?

Posiadłości francuskie są tak rozległe, że kiedy w Paryżu bije godzina dwunasta w południe, dla jednych jest już północ, a dla drugich poranek. Tak na przykład, gdy zegarki wskazują we Francji południe, dla galerników francuskiej Guyany lub też mieszkańców Antylli jest dopiero ósma rano. A w tej samej chwili galernicy Nowej Kaledonii śpią już „snem sprawiedliwych", bo u nich jest już godzina 23. Godzinę dwunastą w południe równocześnie z Paryżem wskazują zegarki jedynie w Timbuktu. W tej samej chwili jest dopiero godzina 11 na francuskim równiku i już jest 13 w Senegalu. Na Madagaskarze jest już trzecia po południu, a w Saigonie zamykają sklepy, bo bije właśnie siódma wieczór.



— Panowie mnie mają na myśli?...

TEN SIĘ ZNA

— Jak wytłumaczyć sobie defekt w motorze auta? Nie chce ruszyć z miejsca!
— A może wiatr zgasił świecę?

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.